

Sygn. akt I ACa 572/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 listopada 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Krzysztof Chojnowski (spr.)
Sędziowie	:	SA Jadwiga Chojnowska SO del. Dariusz Małkiński
Protokolant	:	Sylwia Radek - Łuksza

po rozpoznaniu w dniu 4 listopada 2015 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **K. D.**

przeciwko **W. D. i B. D. (1)**

o rozwiązanie umowy dożywocia

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Białymstoku

z dnia 4 maja 2015 r. sygn. akt I C 2061/14

I. **oddala apelację;**

II. **zasądza od powódki na rzecz pozwanych kwotę 1.000 zł tytułem zwrotu części kosztów procesu za instancję odwoławczą;**

III. **nakazuje wypłacić ze Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Białymstoku na rzecz adwokata K. Z. kwotę 5.400 zł powiększoną o należny podatek VAT, tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powódce z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.**

(...)

UZASADNIENIE

Powódka K. D. wnosila o rozwiązanie umowy dożywocia z dnia 29 kwietnia 1994 roku sporządzonej przed notariuszem H. S. w Kancelarii Notarialnej w B. i zawartej pomiędzy P. D. i K. D. a B. D. i W. D., w zakresie udziału jednej drugiej

części zabudowanej nieruchomości rolnej położonej we wsi P., gmina T., województwo (...), oznaczonej w ewidencji gruntów numerem geodezyjnym (...) o powierzchni 2164 m².

Pozwani B. D. (2) i W. D. domagali się oddalenia powództwa.

Wyrokiem z dnia 4 maja 2015 roku Sąd Okręgowy w Białymstoku oddalił powództwo i zasądził od powódki na rzecz pozwanych solidarnie kwotę 7.234 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego oraz nakazał wypłacić ze Skarbu Państwa na rzecz adwokat K. Z. kwotę 7.200 zł, powiększoną o należny podatek VAT, tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu.

Powyższe rozstrzygnięcie zapadło o następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne:

Na podstawie umowy zawartej aktem notarialnym w dniu 29 kwietnia 1994 roku, sporządzonej przez notariusza H. S. (...) P. i K. D. przenieśli na syna i synową - W. i B. D. - własność nieruchomości rolnej zabudowanej domem i budynkami gospodarczymi, oznaczoną w rejestrze pomiarowym numerem (...) o powierzchni 2164 m^{((2))}, położoną we wsi P. w Gminie T., w zamian za co, B. i W. D. zobowiązali się do następujących świadczeń dożywotnich na rzecz P. i K. D.: przyjmą ich jako domowników, jeżeli zajdzie taka potrzeba, dostarczą im wyżywienie, mieszkanie, ubranie, to jest bieliznę osobistą, odzież, obuwie, pościel oraz światło i opał, zapewnią im odpowiednią pomoc i opiekę w chorobie, sprawią własnym kosztem pogrzeb odpowiadający miejscowym zwyczajom. Ponadto B. i W. D. ustanawiali na rzecz P. i K. D. dożywotnią, osobistą służebność mieszkania, polegającą na prawie zamieszkiwania w całym domu położonym na wyżej opisanej nieruchomości, a która to służebność należy do treści dożywocia.

Umowa dożywocia była wykonywana bez zakłóceń do czasu śmierci P. D., która nastąpiła w 2009 roku. Po tej dacie powódka zaczęła być gorzej traktowana przez pozwanych. Miało to związek w szczególności z zamieszkaniem na przedmiotowej nieruchomości z wnukiem powódki - P. D.. Wówczas zaczęło dochodzić do konfliktów na tle korzystania z kuchni i łazienki. Zdarzało się, że dochodziło do wzajemnych kłótni, których z reguły inicjatorem był P. D., jednak powódka nie pozostawała mu dłużna.

Powódka w domu znajdującym się na przedmiotowej nieruchomości posiadała własny pokój, miała nieograniczony dostęp do łazienki oraz do kuchni. Mimo swojego wieku i schorzeń była osobą samodzielną w takim zakresie, że sama robiła zakupy w podstawowym zakresie i przyrządzała jedzenie. Z czasem konflikt między powódką, a wnukiem P. D. się nasilał. W czerwcu 2013 roku doszło do interwencji policji. Po tej interwencji powódka wyprowadziła się do swojej córki B. P..

Sąd Okręgowy nie dał wiary zeznaniom świadka J. N., gdyż swoje zeznania opierał wyłącznie o wiedzę pozyskaną od powódki i od B. P., a w P. bywał jedynie do 2009 roku.

Z zeznań świadków wynika również, że powódka skarżyła się na brak opieki. Zdarzały się sytuacje, że córki powódki nie mogły dodzwonić się do swojej matki K. D., gdyż był wyłączony telefon. Wówczas dzwoniło do sąsiadki, która chodziła sprawdzić, co się dzieje z powódką.

Świadkowie zawnioskowani przez powódkę twierdzili, że w domu miała swój pokój, lecz wskazywali, że w tym pokoju stało wiadro na mocz, albowiem powódka bała się korzystać z toalety pod obecność wnuka. W ocenie Sądu taka sytuacja miała miejsce, ale Sąd Okręgowy wiąże to z tą okolicznością, że wnuk P. D. długo zajmował łazienkę i w tym czasie powódka nie mogła z niej korzystać, co rodziło konflikty rodzinne.

Powódka wniosła nadto o wszczęcie postępowania karnego przeciwko P. D. oraz W. D. twierdząc, że dopuścili się oni przestępstw określonych w art. 207 § 1 k.k. i art. 190 § 1 k.k. Postępowanie zakończyło się umorzeniem z uwagi na brak stwierdzenia znamion czynu zabronionego. Nadto w tej sprawie została przeprowadzona opinia psychologa, który stwierdził, że wypowiedzi powódki w znacznej mierze zawierają subiektywną ocenę faktów, a silne poczucie krzywdy rodzi tendencję do przejawiania. Dowód ten w ocenie Sądu Okręgowego, jako nieprzeprowadzony bezpośrednio przed

Sądem miał jedynie charakter pomocniczy.

W ocenie Sądu I instancji, istniejący konflikt między stronami nie daje podstaw do rozwiązania umowy o dożywocie, gdyż nie zaszedł wypadek wyjątkowy, o którym mowa w art. 913 § 2 k.c. Samo złe nastawienie pozwanego oraz jego syna do powódki, w ocenie Sądu nie mogło być przesłanką do rozwiązania umowy dożywocia. Mimo że wykonywanie umowy o dożywocie nie następowało w sposób prawidłowy, a niedociągnięcia związane były z zachowaniem pozwanym, to nie stwarzały sytuacji wyjątkowości, o której mowa w przepisie art. 913 § 2 k.c.

Sąd podkreślił, że powódka była osobą agresywną słownie. Nie pozostawała głucha na wulgaryzmy kierowane w stosunku do niej, czy też na inne rodzaje zachowania pozwanym, tak jak popychanie, czy długie korzystanie przez wnuka powódki w łazience. Nadto z zeznań A. W. (1), pracownika Gminnego Ośrodka Pomocy (...) w T., wynika, że w okresie poprzedzającym wyprowadzenie się powódki z domu znajdującego się na przedmiotowej nieruchomości, miała ona oddzielny pokój i była zadbana. Wobec tego brak jest przesłanek to uznania, że konflikt ten miał charakter agresywny. Sąd wskazał również, że złożone zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa okazało się niezasadne, a postępowanie to zakończyło się umorzeniem.

Wobec powyższego Sąd I instancji uznał, że okoliczności podnoszone przez powódkę nie mogą być podstawą rozwiązania umowy dożywocia.

O kosztach postępowania Sąd ten orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z art. 108 k.p.c. Powódka, jako przegrana, zobowiązana jest do zwrotu pozwanym poniesionych przezeń kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego, gdyż zwolnienie od kosztów, z jakiego korzystała w niniejszym postępowaniu nie zwalnia jej od tego obowiązku.

Apelację od powyższego wyroku wniosła powódka, zaskarżając go w całości. Zarzuciła:

1. naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na wynik sprawy, tj. art. 233 § 1 i 2 k.p.c. i art. 328 § 2 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów przeprowadzonych w sprawie, dokonanej wybiórczo, wbrew zasadom logiki i doświadczenia życiowego, w sposób sprzeczny z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, polegające na przyjęciu, że nie zachodzą przesłanki do rozwiązania umowy o dożywocie albo jej zamiany na rentę, a konflikt pomiędzy stronami nie miał agresywnego charakteru, co wskazuje, że sytuację zaistniałą pomiędzy stronami niniejszego postępowania należy uznać za wyjątkową i uzasadniającą rozwiązanie umowy o dożywocie w zakresie udziału powódki, ponieważ była ona przez pozwanym krzywdzona, pozostawiona bez opieki, poniżana, a pozwanym nie realizowali w sposób prawidłowy umowy o dożywocie, drastycznie naruszali zasady współżycia społecznego, a umowa o dożywocie łącząca strony nie może być wykonywana w przyszłości między innymi dlatego, że pozwanym zaanektowali na własne potrzeby część mieszkalną, w której przebywała powódka;
2. naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na wynik sprawy, tj. art. 233 § 1 i 2 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów przeprowadzonych w sprawie wyrażającej się w odmowie wiarygodności i mocy dowodowej zeznań świadka J. N. jedynie dlatego, że wiedzę o sprawie posiadał od powódki oraz jej córki, B. P., podczas gdy zeznania świadka są spójne i logiczne, nie stoją w sprzeczności z resztą materiału dowodowego, co w konsekwencji doprowadziło do błędnego ustalenia okoliczności faktycznych dotyczących stanu psychicznego powódki będącego skutkiem konfliktu z pozwanym, faktu, że pozwanym nie wykonywali poprawnie umowy o dożywocie, ponieważ również świadek J. N. woził powódkę do lekarza, podczas gdy obowiązek ten spoczywał na pozwanym;
3. naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na wynik sprawy, tj. art. 233 § 1 k.p.c. polegające na oparciu rozstrzygnięcia w sprawie o zeznania świadka A. W. (2) i przyjęciu, że powódka miała dobre warunki bytowe, podczas gdy świadek sama przyznała, że „trudno ocenić sytuację po kilkuminutowej wizycie” i że „trudno było ocenić stan psychiczny powódki”;

4. naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na wynik sprawy, tj. art. 233 § 1 k.p.c. i art. 235 § 1 k.p.c. poprzez oparcie wyroku na dowodach przeprowadzonych z naruszeniem zasady bezpośredniości, a ponadto wybiórczo, polegające na, jak wskazał Sąd, „potraktowaniu jedynie jako dowodu dodatkowego, (...) pomocniczo” opinii psychologa M. S. załączonej do akt sprawy 1 Ds. 1682/13 z dnia 7 sierpnia 2013 r. i przyjęcie, że wypowiedzi powódki w znacznej mierze zawierają subiektywną ocenę faktów, a silne poczucie krzywdy rodzi tendencję do przejawiania, podczas gdy z opinii jednoznacznie wynika, że wypowiedzi powódki nie są konfabulacjami i że ma ona duże poczucie krzywdy będące wynikiem zachowania pozwanych w stosunku do niej;

5. naruszenie prawa materialnego, tj. art. 913 § 2 k.c. w zw. z art. 913 § 1 k.c. poprzez jego błędną wykładnię polegającą na automatycznym przyjęciu braku wyjątkowości okoliczności będących przedmiotem niniejszego postępowania, podczas gdy aby wypadek można było uznać za wyjątkowy lub nie, należy najpierw rozważyć czy inne środki, takie jak zasądzenie wynagrodzenia na niespełnione świadczenia umowy o dożywocie czy zamiana świadczeń wynikających z dożywocia na rentę nie zapewnią dożywnikowi dostatecznej ochrony;

6. naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na wynik sprawy, tj. art. 98 § 1 k.p.c. przez jego zastosowanie, art. 102 k.p.c. przez jego niezastosowanie oraz art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 328 § 2 k.p.c. przez przyjęcie, że nie zachodzą przesłanki określone w art. 102 k.p.c., polegające na obciążeniu powódki kosztami zastępstwa procesowego w wysokości 7.234,00 zł i braku oceny sytuacji majątkowej i życiowej powódki w uzasadnieniu, przede wszystkim w przypadku, gdy została w całości zwolniona od kosztów sądowych, podczas gdy w niniejszym przypadku zachodzi szczególnie uzasadniony przypadek przemawiający za odstąpieniem od obciążania powódki kosztami zgodnie z zasadą wyrażoną w art. 98 § 1 k.p.c. w oparciu o zasadę słuszności z uwagi na charakter rozpoznawanej sprawy oraz sytuację finansową powódki, która wskutek nierealizowania przez pozwanych obowiązków wynikających z umowy o dożywocie jako osoba schorowana w wieku 83 lat musi utrzymywać się samodzielnie z emerytury w wysokości 1.500,00 zł, comiesięcznie opłacając opiekunkę (500 zł), lekarstwa (600 zł), wyżywienie, wizyty i dojazdy do lekarza oraz ubrania.

Mając powyższe na uwadze powódka wносиła o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie powództwa w całości i zasądzenie od pozwanych na rzecz powódki kosztów procesu za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację strona pozwana wniosła o oddalenie apelacji i obciążenie powódki kosztami procesu, w tym kosztami zastępstwa według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja jest niezasadna.

Sąd Okręgowy poczynił prawidłowe, niesprzeczne z zebrany w sprawie materiałem dowodowym ustalenia faktyczne. Ustalenia te Sąd Apelacyjny podziela i przyjmuje za własne, godząc się także z wnioskami Sądu I instancji, co do braku podstaw do rozwiązania umowy dożywocia.

Odnosząc się do zarzutów apelacyjnych należy wskazać, że większość z nich dotyczy oceny materiału dowodowego w zakresie wykonywania przez pozwanych obowiązków wynikających z umowy dożywocia. Analiza zarzutów skutkuje uznaniem, że nieskuteczny był zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Z przepisu tego wynika, że sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Zarzut naruszenia tego przepisu byłby zatem skuteczny gdyby skarżący wykazał, że sąd uchybił podstawowym regułom służącym ocenie wiarygodności i mocy poszczególnych dowodów, tj. zasadom logicznego myślenia, doświadczenia życiowego, nauki, czy też nie dokonał wszechstronnego rozważenia sprawy. Sąd I instancji dokonał jednak wszechstronnej, zgodnej z zasadami logicznego myślenia i doświadczenia życiowego oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. Nadto treść uzasadnienia wyroku Sądu I instancji umożliwia dokonanie oceny toku wyводу,

który doprowadził do wydania wyroku. Tym samym uzasadnienie nie jest dotknięte istotnymi brakami i jego kontrola nie nastreża trudności. Zatem zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. również nie jest zasadny.

Ponadto w przeważającej części zarzuty zawarte w apelacji powódki, można uznać za mało istotne z punktów widzenia rozstrzygnięcia w sprawie.

Zebrane w sprawie dowody w postaci zeznań przesłuchanych w sprawie świadków i dokumentów wskazują, że pomiędzy powódką a jej pozwanym synem dochodziło do konfliktów i nieporozumień. Konflikt ten jednak nie przekroczył granic, które można byłoby uznać za uporczywe i rażące zachowania pozwanych krzywdzące powódkę. Nie ulega również wątpliwości, na co wskazywał także Sąd Okręgowy, że od czasu, gdy powódka wyprowadziła się z domu wspólnie zajmowanego z pozwanym, obowiązki zawarte w umowie dożywocia nie są wykonywane. Także przed tą datą pozwani w istotnym zakresie nie wykonywali tych obowiązków. Wskazują na to zeznania świadków i po części także pozwanych.

Odnosząc się do oceny zeznań świadków dokonanych przez Sąd I instancji, wskazać należy, że w ich treści zawarte są okoliczności, na które powódka się nie powoływała. Mimo to, podnoszone okoliczności, że pokój powódki może być obecnie zamieszkiwany przez pozwanych, a także, że czasowo mogła mieć ograniczony dostęp do łazienki i kuchni, świadczą jedynie o istnieniu między stronami konfliktu, który jednak nie przekroczył granic, które można byłoby uznać za uporczywe i rażące zachowania, krzywdzące powódkę. Nadto najsilniejszym źródłem konfliktu nie były relacje powódki z pozwanymi, lecz z wnukiem P. D., który to nie zamieszkuje już z pozwanymi.

Niezasadny jest również zarzut naruszenia art. 235 § 1 k.p.c. Pomimo jego treści, nie jest wyłączona możliwość zaliczenia w poczet materiału dowodowego sprawy dowodów zgromadzonych w innej sprawie, a tym samym nie dochodzi do naruszenia zasady bezpośredniości, o ile strony mają możliwość ustosunkowania się do ich treści i zgłoszenia stosownych wniosków (zob. wyr. SN z 21.2.2012 r., I UK 295/11, L.). Taka też sytuacja miała miejsce w niniejszej sprawie. Nadto opinia psycholog M. S. zawiera wniosek, że wypowiedzi opiniowanej nie są konfabulacjami, tak jak to twierdzi apelantka, lecz biegła twierdzi także, na co powołuje się Sąd Okręgowy, że w znacznej mierze jej wypowiedzi zawierają subiektywną ocenę faktów, a silne poczucie krzywdy rodzi tendencję do przejawiania. Powyższe zaś, w żaden sposób nie mija się z ustaleniami Sądu I instancji.

O ile zatem, w świetle zebranych w sprawie dowodów, można uznać, że między powódką a pozwanymi wytworzyły się takie stosunki, że nie można wymagać, żeby pozostawali nadal w bezpośredniej ze sobą styczności, to z całą pewnością nie sposób przyjąć, że nieporozumienia i konflikty między powódką a pozwanymi stanowią wypadek wyjątkowy uzasadniający rozwiązanie umowy dożywocia. Samo niewykonywanie świadczeń wynikających z umowy dożywocia, w okolicznościach niniejszej sprawy nie daje podstawy do rozstrzygnięcia wskazanego w art. 913 § 2 k.c.

Niewątpliwie podstawowym uprawnieniem stron umowy dożywocia jest możliwość żądania zmiany świadczeń na dożywotnią rentę. Przesłanką wystąpienia z żądaniem takiej zmiany jest wytworzenie się między dożywotnikiem a zobowiązanym takich stosunków, że nie można wymagać od stron, żeby pozostawały nadal w bezpośredniej ze sobą styczności, przy czym nie mają istotnego znaczenia przyczyny wytworzenia się złych stosunków między stronami, a tylko samo rzeczywiste ich powstanie, co wyraźnie formułuje art. 913 § 1 k.c. Natomiast znacznie większymi rygorami obwarowana jest możliwość dalej idącej ingerencji w zawartą skutecznie umowę dożywocia w postaci rozwiązania tej umowy. Ustawodawca wymaga w takim przypadku, poza wystąpieniem okoliczności z art. 913 § 1 k.c., aby sytuacja między stronami miała charakter wyjątkowy. Ta wyjątkowość może się wyrażać w fakcie, że zamiana dożywocia na rentę nie doprowadzi do należytego rezultatu, ale może być również skutkiem drastycznego naruszania przez zobowiązanego zasad współżycia społecznego. Dotychczasowy dorobek judykatury wskazuje, że kształtowanie w sposób odmienny od pierwotnie umówionego wzajemnych obowiązków stron umowy o dożywocie nie narusza treści art. 908 k.c.

Na gruncie sprawy niniejszej zasadnie uznał Sąd I instancji, że charakter wzajemnych relacji stron z całą pewnością przesłanki wyjątkowości nie wypełnia. Wprawdzie rzeczywiście, wyjątkowość wypadku, o jakim mowa w art. 913 § 2 k.c., nie może sprowadzać się tylko do zupełnie drastycznych przejawów uniemożliwiających bezpośrednią styczność

stron umowy. Niemniej materiał dowodowy nie potwierdza zarzutów, jakie pod adresem pozwanych kieruje powódka. Po pierwsze należy się tu powołać na stwierdzenie samej powódki, która przesłuchiwana informacyjnie została wysłuchana dość obszernie i wskazywała w swoich wyjaśnieniach, że zasadniczą kwestią, dla której domaga się rozwiązania umowy dożywocia jest brak opieki ze strony pozwanych. Jak już podkreślono wcześniej, takie sytuacje niewątpliwie miały miejsce, jednakże nie stanowią one okoliczności uzasadniających rozwiązanie umowy dożywocia.

Odnośnie innych przejawów rażących zachowań pozwanych, powódka w zasadzie wskazała tylko, że syn nią potrząsnął i to sytuacji, gdy zwróciła się do wnuczki, a córki pozwanego, słowem „suko”. Powyższe wskazuje zatem, że nie miały miejsca drastyczne zachowania pozwanych w stosunku do powódki, które uzasadniałyby uznanie, że w sprawie zachodzi wypadek wyjątkowy. W ocenie Sądu Apelacyjnego obecne stosunki między stronami nie są w pełni prawidłowe, ale trudno nie dostrzec, że to również postawa samej powódki w pewnym stopniu doprowadziła do zaognienia tych relacji.

Same negatywne nastawienie powódki do pozwanych i jej poczucie krzywdy nie może przemawiać za rozwiązaniem umowy dożywocia. Odmienny pogląd w tego typu sytuacjach koliduje z umownym charakterem umowy dożywocia, bowiem rozwiązanie służyłoby bez ograniczeń jednej stronie (dożywnikowi), nie chroniąc nabywcy w żaden sposób. Rozwiązanie umowy dożywocia ma być ostatecznością, wywołaną konfliktami pomiędzy stronami umowy i konflikty te muszą charakteryzować się niezwykle intensywnością. Samo zaś nierealizowanie obowiązków, z którym mamy do czynienia w sprawie, nie oznacza, że doszło do sytuacji uzasadniającej skorzystania z najdalej idącego środka jakim jest rozwiązanie wcześniej zawartej umowy.

Nie znajdując zatem podstaw do uwzględnienia apelacji, Sąd Apelacyjny na mocy art. 385 k.p.c. orzekł jak w sentencji.

Odnosząc się do postanowienia Sądu I instancji w przedmiocie kosztów procesu wskazać należy, że skorzystanie z art. 102 k.p.c. jest suwerennym uprawnieniem sądu orzekającego i od oceny tego sądu zależy przesądzenie, że szczególnie uzasadniony wypadek nastąpił w rozpoznawanej sprawie oraz usprawiedliwia odstępnie od obowiązku ponoszenia kosztów procesu. Ingerencja w to uprawnienie, w ramach rozpoznawania środka zaskarżenia od rozstrzygnięcia o kosztach procesu, następuje jedynie w sytuacji stwierdzenia, że dokonana ocena jest dowolna, oczywiście pozbawiona uzasadnionych podstaw. Na gruncie rozpoznawanej sprawy stwierdzić należy, że powódka tych okoliczności nie wykazała, mało tego, nawet z ostrożności procesowej nie były one podnoszone. Tym samym nie sposób więc było domniemywać ich istnienia. Samo zwolnienie od kosztów sądowych oraz trudna sytuacja materialna nie stanowią dostatecznej podstawy do zastosowania wyjątkowej regulacji z art. 102 k.p.c. Charakter niniejszej sprawy jest zaś dość typowy, a powódka reprezentowana przez fachowego pełnomocnika, winna rozważnie formułować swoje roszczenia. Wobec tego nie ma podstaw do zmiany powyższej decyzji.

Odnosząc się natomiast do kwestii kosztów poniesionych przed Sądem Apelacyjnym uznać należy, że ich wysokość na tym etapie postępowania w połączeniu z zasądzonymi kosztami przed Sądem I instancji i częściowo uzasadnionym poczuciem krzywdy ze strony powódki, uzasadnia częściowe odstępnie od obciążania jej kosztami postępowania apelacyjnego i zasądzenie na rzecz pozwanych kwoty 1.000 zł tytułem zwrotu części kosztów za instancję odwoławczą.

Wysokość wynagrodzenia dla adwokata ustanowionego powodowi z urzędu została ustalona w oparciu o § 6 pkt 6 w zw. § 13 ust. 1 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. nr 163 poz. 1348 z późn. zm.).

(...)